

# Józef Bakalarz

---

## Udział migrantów w ewangelizacji Kościoła i świata

---

Collectanea Theologica 48/4, 185-190

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF BAKALARZ TChr., LUBLIN

## UDZIAŁ MIGRANTÓW W DZIELE EWANGELIZACJI KOŚCIOŁA I ŚWIATA

W wydanej 8 grudnia 1975 r. adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* papież Paweł VI przypomniał, że Kościół jest powołany do ewangelizacji, czyli po to, aby zanosił Dobrą Nowinę do wszystkich ludów, obdarzając je Chrystusową wiarą i łaską<sup>1</sup>. To pierwszorzędne i naturalne posłannictwo Kościół spełnia wobec samego siebie, wobec chrześcijan nie utrzymujących z nim pełnej łączności oraz wobec niechrześcijan. W zależności od ewangelizowanych środowisk różnicują się konkretne zadania, a zwłaszcza metody i środki ewangelizacji.

Rozwój oraz skuteczność ewangelizacji Kościoła i świata są uwarunkowane różnymi zjawiskami i okolicznościami. Jednym ze zjawisk, któremu obecnie przysnaje się w tej dziedzinie szczególnie wpływ, są migracje, czyli wędrówki ludzi wewnątrz i poza granicami własnego kraju. Nas w tym wypadku interesują przede wszystkim wędrówki zagraniczne, odbywane na stałe lub czasowo, ludności katolickiej, a w pewnych wypadkach również akatolików.

Doświadczenie wskazuje, że między zjawiskiem migracji a ewangelizacją zachodzą związki o charakterze negatywnym i pozytywnym. Migracja stanowi bowiem pod pewnym względem przeszkodę, a pod innym czynnik ułatwiający działalność ewangelizacyjną. Dotąd autorzy podkreślali tylko negatywny wpływ migracji na ewangelizację. W konsekwencji przedstawiali migrantów wyłącznie w roli odbiorców działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Ostatnio zaś dostrzega się coraz bardziej również pozytywną rolę migracji w dziele ewangelizacji Kościoła i świata. Niektórzy wskazują wręcz na migrację jako nowe pole ewangelizacyjnej misji Kościoła.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ewangelizacyjnych atutów migracji, a zwłaszcza roli migrantów w wypełnianiu misji Kościoła w tej dziedzinie. Migranci są przecież „ludźmi w drodze”, żyjącymi w diasporze, w kontekście różnych ras, narodów i religii, a tym samym mają wyjątkową okazję i szansę rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi<sup>2</sup>. Nie wiedząc zwykle o tym, są oni najbardziej naturalnymi głosicielami Ewangelii w Kościołach lokalnych, w społecznościach chrześcijańskich-katolickich oraz niechrześcijańskich, do których migrują. W zależności od wspomnianych środowisk można mówić o ich ewangelizacji: 1. wewnątrzkościelnej, 2. ekumenicznej oraz 3. misyjnej.

### 1. Ewangelizacja wewnątrzkościelna

Dzieło ewangelizacji Kościół zaczyna od samego siebie. Nawet u tych bowiem, którzy przyjęli Ewangelię od wielu pokoleń, zachodzi potrzeba, aby wiarę ciągle ożywiać i czynić ją dojrzałą. Ewangelizacja wewnątrzkościelna

<sup>1</sup> Adh. ap. *Evangelii nuntiandi* (=EN), nr. 14, 18 — AAS 68(1976)5—76.

<sup>2</sup> Instr. *De pastoralis migratorum cura* (=DPMC), 22 VIII 1969, n. 13 — AAS 61(1969)614—643; EN, n. 21.

jest aktualna zwłaszcza w środowiskach chrześcijan żyjących z dala od Kościoła lub całkowicie zsekularyzowanych<sup>3</sup>.

Na tej płaszczyźnie cennymi ewangelizatorami są między innymi migranci. Z pomocą Kościoła dokonują oni przede wszystkim autoewangelizacji własnego środowiska. Im przecież, jak wskazuje doświadczenie, zależy najbardziej, aby zachować własne wartości religijne, moralne i kulturowe. Dlatego są dla siebie prawdziwymi apostołami, broniącymi swej wiary i przekazującymi ją swym dzieciom i współrodakom<sup>4</sup>. W życiu zbiorowym dokonują oni zwykle ogromnych wysiłków, aby zorganizować własne życie religijne, w miarę możliwości z własnym kościołem lub kaplicą oraz duszpasterstwem etnicznym.

Równocześnie migranci przyczyniają się do ewangelizacji Kościołów lokalnych, w łonie których żyją, zwłaszcza zaś środowisk zdechrystianizowanych. Za przykład służą niektóre kraje Europy Zachodniej, a szczególnie diecezje północnej i wschodniej Francji, gdzie doniosłą rolę ewangelizacyjną spełniają od kilkudziesięciu lat emigranci polscy<sup>5</sup>.

Sposób ewangelizowania Kościoła lokalnego jest w zasadzie prosty. Migranci powiększają przede wszystkim stan liczbowy danego Kościoła, a w dalszej perspektywie przyczyniają się do jego demograficznego rozwoju i biologicznego odrodzenia. Już z tej racji Kościół ten staje się bardziej dynamiczny i świeży.

Niezależnie od tego migranci ewangelizują tubylców stylem swego życia. Jako „ludzie w drodze” świadczą, że tu na ziemi nikt nie ma trwałego mieszkania, lecz wszyscy pielgrzymujemy do Ojca. Ich eschatologiczne świadectwo jest wymowniejsze, gdy z radością znoszą trudny los swego życia oraz wyznają wiarę w dobra duchowe i nadzieję w rzeczywistość niewidzialną, której się spodziewają<sup>6</sup>. Mimowolnie przyczyniają się więc oni do zmiany duchowych postaw miejscowego społeczeństwa. Chrześcijan nastawionych przesadnie na dobra doczesne i konsumpcję uczą umiłowania wartości duchowych.

Ważne znaczenie ma świadectwo zbiorowe. Zorganizowani na zasadzie personalnej migranci stanowią wspólnotę zespoloną więzami nadprzyrodzonymi (wiara, nadzieja, miłość) oraz naturalnymi (pochodzenie, kultura, język). Dzięki tym więzom poszczególne wspólnoty jest zwykle prawdziwą oazą życia religijnego oraz wzorem życia społecznego<sup>7</sup>. Jej wierni na ogół bardziej, niż to jest u tubylców, angażują się w sprawy religijne i kościelne, częściej spełniają praktyki religijne oraz przejawiają więcej troski o utrzymanie własnego duszpasterza, kościoła i kaplicy.

Z racji odmiennego pochodzenia i własnej duchowości migranci wnoszą do lokalnego Kościoła nowe wartości religijne i moralne. W wypadku Polaków, warto wymienić: bliski i żywy związek wiernych z Kościołem, poszanowanie tradycji religijnych, łączenie wartości religijnych z etnicznymi oraz bogactwo form wyrażania uczuć religijnych. Kościół lokalny zostaje tymi nowymi wartościami ubogacony, zaś jego wierni mają okazję lepiej poznać prawdę o jedności i powszechności Kościoła.

Migranci ewangelizują miejscowe środowisko także pośrednio poprzez zachowywanie i rozwój własnej kultury etnicznej, która jest naturalnym

<sup>3</sup> EN, n. 54—56.

<sup>4</sup> DPMC, n. 58.

<sup>5</sup> F. Milini, *L'apostolat dans les migrations*, w: *Integration of the Catholic Immigrant*, Geneva-Montreal 1960, 153—158.

<sup>6</sup> EN, n. 21, 28; *Manuale di storia, sociologia e pastorale dell'emigrazione*, Roma 1973, 119—120, 125—130.

<sup>7</sup> S. Z. Wesoly, *Czy parafia na emigracji ma przyszłość?* Duszpasterz polski za granicą 26(1975)171—177.

nośnikiem także wartości religijnych. Przekazując tę kulturę następnym pokoleniom stają się oni do pewnego stopnia głosicielami wartości ewangelicznych<sup>8</sup>.

Wielkość wpływu migrantów na miejscowy Kościół jest uzależniona od wielu czynników, a zwłaszcza od liczebności i zwartości grup migrantów, poziomu ich życia religijno-moralnego, istnienia i jakości ich własnego duszpasterstwa oraz stopnia otwarcia się wspólnot migrantów na sprawy ogólnokościelne. Od tego ostatniego czynnika zależy przede wszystkim, czy migranci będą stanowić zamknięte, religijno-etniczne getto, czy też będą żywą komórką w organizmie Kościoła<sup>9</sup>. Tylko ta druga postawa czyni migrantów społecznością ewangelizującą i misyjną.

W dużej mierze do ewangelizacji Kościoła lokalnego przyczynia się misjonarz migrantów. Jest bowiem duszpasterzem grupy migrantów, a więc części tego Kościoła. Nadto ma on pewien udział w ewangelizacji miejscowych wspólnot. Udział ten polega na ożywianiu miejscowego duszpasterstwa poprzez wnoszenie do niego nowych idei i form pracy apostołskiej, zdrowej rywalizacji i współpracy. Bywają wypadki, że duszpasterze migrantów podejmują inicjatywę w trosce o renowację miejscowych kościołów i kaplic. W niektórych miejscach dochodzi do sytuacji paradoksalnej, gdy tubylcy wolą korzystać z kapłańskiej posługi raczej misjonarzy niż własnych duszpasterzy.

Prawodawstwo kościelne czyni krok dalej, gdyż umożliwia łączenie duszpasterstwa migrantów z duszpasterstwem ogółu wiernych<sup>10</sup>. Konstytucje zaś zakonów specjalizujących się w ewangelizacji migrantów (chrystusowcy, skalabrinianie) podkreślają, że ich członkowie winni troszczyć się nie tylko o migrantów własnej grupy etnicznej, lecz także o wiernych innych narodowości, zarówno migrantów, jak i tubylców. Przepisy te są, od dawna zresztą, realizowane w praktyce, a służą do tego specyficzne formy organizacyjne duszpasterstwa, jak parafia mieszana, czyli terytorialna, połączona z personalną (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie), parafia terytorialna z dołączoną do niej misją duszpasterską (Austria, Anglia), parafia terytorialna z wikariuszem współpracownikiem dla migrantów (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia) oraz parafia terytorialna o charakterze etnicznym powierzona jako proboszczowi misjonarzowi migrantów (Brazylia, Argentyna).

Te formy duszpasterstwa są wyrazem pięknej idei połączenia ewangelizacji migrantów z ewangelizacją Kościoła lokalnego. Dowodzą one również, że duszpasterstwo migrantów wspiera miejscowy Kościół, co ma ogromne znaczenie w krajach o niewystarczającej ilości kapłanów, jak to jest np. w Południowej Ameryce. Wynika stąd, że ruchy migracyjne przyczyniają się, przynajmniej pośrednio, do rozwoju współpracy w dziedzinie ewangelizacji między Kościołami różnych krajów i kontynentów.

## 2. Ewangelizacja ekumeniczna

Na migracyjnych szlakach ludzie spotykają się z pewnego rodzaju misterium. Z jednej strony przeżywają „misterium innych”, czyli konfrontację czy duchowe zderzenie z ludźmi innych ras, religii i kultur, a z drugiej „misterium spotkania”, czyli naturalny i harmonijny kontakt, który pozwala im odkryć wspólne dziedzictwo ludzkości i religii. W ten sposób migracja jest nie tylko przekraczaniem granic geograficznych, lecz także społecznych,

<sup>8</sup> KDK, n. 44, 58—59; DPMC, n. 11; EN, n. 20.

<sup>9</sup> DB, n. 30; DA, n. 10; EN, n. 58, 60, 63, 64, 65.

<sup>10</sup> DB, n. 6; DK, n. 10; Paweł VI, motu proprio *Ecclesiae sanctae*, 6.I.1966, I, n. 3, § 1—4 — AAS 58(1966)757—787; DPMC, n. 33.

kulturowych i religijnych; stanowi niejako naturalny pomost do jednoczenia ludzi<sup>11</sup>.

Migranci katolicy spotykają się między innymi z chrześcijanami innych wyznań, czy to jako tubylcami, czy też jako również migrantami. W obu wypadkach są poniekąd zmuszeni do społecznego współżycia z innymi chrześcijanami, co stanowi szczęśliwą okazję do ewangelizacji ekumenicznej.

Polega ona na przełamywaniu wzajemnej wrogości, usuwaniu uprzedzeń i krzywdzących stereotypów, nawiązywaniu dialogu, różnych form współpracy i wzajemnej pomocy, a także rozwijaniu braterskich stosunków międzyludzkich<sup>12</sup>.

Na płaszczyźnie religijnej migranci, w kontakcie z innymi wyznaniami, lepiej uświadamiają sobie własną przynależność kościelną, a równocześnie uczą się tolerancji i szacunku dla członków innych Kościołów lub wspólnot. Obie strony mogą się wzajemnie ubogacać, przekazując sobie różne wartości religijno-moralne. Katolicy dają między innymi świadectwo o pełni Objawienia chrześcijańskiego zachowanego w ich Kościele. Tym sposobem ruchy migracyjne przyczyniają się do rozwoju jedności chrześcijan.

### 3. Ewangelizacja misyjna

O ścisłym i pozytywnym związku migracji z ewangelizacją świadczą słowa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”<sup>13</sup>. Ze słów tych wynika, że wyjście chrześcijan na szeroki świat jest pełnieniem bożego nakazu, czyli posłaniem. Od pełnienia tej misji uzależnione jest głoszenie i rozszerzanie się Dobrej Nowiny w całym świecie. Stąd ewangelizację określa się niekiedy jako *opus itineris*, czyli dzieło sprawowane w drodze<sup>14</sup>.

Od początków chrześcijaństwa Apostołowie i uczniowie Chrystusa głosili Ewangelię w drodze, przechodząc z miasta do miasta<sup>15</sup>. Bolesną, ale opatrnościową okazją do rozszerzania Kościoła były pierwsze prześladowania, które rozproszyły chrześcijan w Fenicji, na Cyprze, w Antiochii oraz w innych, odległych nawet krajach. Rozsiewającymi ziarno Słowa Bożego byli wtedy nie tylko Apostołowie, zwłaszcza wędrujący po świecie św. Paweł, lecz także chrześcijańscy uchodźcy, kupcy, żołnierze i niewolnicy. Wszyscy oni byli dobrowolnymi lub przymusowymi migrantami<sup>16</sup>.

Ruchy migracyjne ułatwiały rozszerzanie Kościoła również w wiekach późniejszych, w okresie wędrówek ludów, wypraw krzyżowych i kolonizacji nowych terytoriów w okresie wielkich odkryć. Niepowtarzalne znaczenie miały nowożytnie wędrówki (od XVIII do początku XX w.) ludności z Europy do krajów obu Ameryk. Kraje te są dziś w większości (Ameryka Łacińska) lub w dużym procencie (Ameryka Północna) katolickie dzięki migrantom, którzy przeschepili tam Kościół<sup>17</sup>.

Nawet we współczesnej Europie powolny rozwój Kościoła katolickiego dokonuje się nie tyle drogą prozelityzmu, co dzięki migracji. Katolicy irlandzcy powiększają Kościół w Anglii; dzięki imigrantom z Włoch, Hiszpanii,

<sup>11</sup> E. Clarizio, *Quonam modo per hodiernas transmigrations novae possint evangelizationi patere viae*, *Migrazioni e Turismo* 4(1974) nr 3, 15.

<sup>12</sup> KDK, n. 61, 78, 84, 90; DE, n. 12; DM, n. 41; DPMC, n. 24, § 4.

<sup>13</sup> Mk 16, 15.

<sup>14</sup> E. Clarizio, *art. cyt.*, 16.

<sup>15</sup> Dz 8, 25—40; 14, 21; 16, 6.

<sup>16</sup> S. Carofalo, *Evangelo e mondo in movimento*, *Migrazioni e Turismo* 4(1974) nr 1, 24—30.

<sup>17</sup> F. Milini, *art. cyt.*, 153—158.

Portugalii i Polski katolicy w Niemczech Zachodnich przewyższają liczbowo protestantów; w Danii prawie 10% ludności stanowią katolicy, głównie imigranci, wśród których ważne miejsce zajmują Polacy (ok. 10—12 tys.). Również w Szwecji na 80 tys. katolików aż 90% stanowią imigranci, prze-ważnie niemieccy. Podobny wpływ migracji na rozwój Kościoła daje się zauważyć w Szwajcarii oraz w innych krajach, także pozaeuropejskich<sup>18</sup>.

Specyficzną formę ewangelizacji misyjnej stosują katolicy migranci pochodzący z krajów misyjnych. Skoro znajdują się w kraju chrześcijańskim, szybko ewangelizują swych rodaków niechrześcijan, a częściowo również własny kraj, do którego reemigrują. Widać to w Brazylii, gdzie na około 700 tys. Japończyków blisko połowę stanowią katolicy. W Peru zaś na 56 tys. Japończyków w drugiej generacji 90% imigrantów stanowią katolicy, a w trzeciej prawie wszyscy są katolikami<sup>19</sup>.

Ewangelizacja, o której mowa, różni się w dużej mierze od zwykłych misji zagranicznych. Dokonuje się bowiem nie tyle drogą prozelityzmu, jak to jest w wypadku misji, ale poprzez transplantację Kościoła.

Ta naturalna, bezkonfliktowa, a przy tym skuteczna metoda ewangelizacji polega na przenoszeniu się chrześcijan do środowisk niechrześcijańskich. Sobą samymi więc migranci uobecniają Kościół tam, gdzie dotąd go nie było bądź też był tylko w załączku. Równocześnie wspólnoty emigrantów rozszerzają Kościół i objawiają go niechrześcijanom. Zmieszani z miejscową ludnością migranci są żywymi świadkami Chrystusa i Jego Ewangelii.

Prawdziwymi misjonarzami migranci stają się zwłaszcza wtedy, gdy posiadają własnych duszpasterzy oraz stanowią prężną wspólnotę religijną. Ewangelizują wtedy wspólnotowo poprzez różne formy przepowiadania i liturgie. Ich oddziaływanie uwielokrotnia się dzięki chrześcijańskiej kulturze, której są nosicielami, a także dzięki środkom masowego przekazu oraz własnym instytucjom religijnym, charytatywnym i oświatowym.

Specjalną rolę posiada w tej dziedzinie duszpasterz migrantów, który niekiedy staje się ubocznie misjonarzem niechrześcijan.

Migracja stwarza okazję do ewangelizacji misyjnej również na innej drodze. W ostatnich zwłaszcza latach migranci religii niechrześcijańskich, głównie muzułmanie, masowo napływają do krajów chrześcijańskich i w ten sposób stwarzają specyficzną sytuację misyjną<sup>20</sup>. Już samo ich zetknięcie z Kościołem, z wyznawcami Chrystusa oraz z chrześcijańską kulturą jest dla nich swoistą preewangelizacją. Ze strony Kościołów lokalnych winno jeszcze do tego dojść pozytywne i autentyczne świadectwo wiary i miłości chrześcijańskiej<sup>21</sup>. Obcy temu świadectwu jest niezdrowy prozelityzm oraz postawa maskowania swej wiary wobec niechrześcijan otwartych i poszukujących pełni Bożej prawdy.

Powyższe rozważania wskazują na pozytywne związki zachodzące między migracją a ewangelizacją. Wynika stąd postulat, aby w obecnych czasach uwrażliwiać cały Lud Boży na zjawisko migracji i samych migrantów. Idzie w szczególności o to, aby w Kościołach lokalnych miejsca emigracji oraz imigracji dobrze zorganizować wszechstronną opiekę nad migrantami. Ewangelizacja środowisk migrantów nie jest bowiem wąskim i wyzolowanym odcinkiem działalności Kościoła. W swych efektach wykracza ona daleko

<sup>18</sup> *Migrazioni ed evangelizzazione*, *Migrazioni e Turismo* 4(1974) nr 1, 66.

<sup>19</sup> *Tamże*, 67.

<sup>20</sup> DM, n. 38; S. Lourdusamy, *The encounter of the local churches with migrants of other denominations*, *Migrazioni e Turismo* 3(1973) nr 3, 53—57.

<sup>21</sup> DB, n. 16; Paweł VI, enc. *Populorum progressio*, 26.III.1967, n. 71 — AAS 59(1967)290—291.

poza środowisko ludzi, do których jest skierowana; owocuje w całym Kościele oraz w świecie. Można powiedzieć, że ewangelizacja migrantów jest jedną z form rozszerzania Kościoła oraz misjonowania świata.

Dowartościowanie funkcji misyjnej w ewangelizacji migrantów wymaga odpowiedniej formacji w tym kierunku „ludzi w drodze”, a szczególnie ich duszpasterzy, których działalność winna mieć charakter prawdziwie eklesjalny, dynamiczny i misyjny.